

Protokół nr XVIII/20
uroczystej sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego
z dnia 09 lutego 2020 roku

Uroczysta sesja nr XVIII/20 Sejmiku Województwa Pomorskiego odbyła się dnia 09 lutego 2020 roku w godzinach od 11.00 do 12.00 w Sali im. Lecha Bądkowskiego w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Punkt 1
Otwarcie obrad Sejmiku.

Obrady sesji zwołanej w 100 – rocznicę powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem otworzył **pan Jan Kleinsmidt – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.**

Na sesji odśpiewany został Hymn Polski.

Stan radnych: 33 osoby. W sesji uczestniczyło 30 radnych wojewódzkich. Obrady były prawomocne.

Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią **załącznik nr 1** do protokołu.

Pan przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Serdecznie witam panią Małgorzatę Kidawę – Błońską – wicemarszałek Sejmu RP, pana posła Tadusza Aziewiczza, panią poseł Beatę Maciejewską, Agnieszkę Pomaskę, pana posła Sławomira Neumanna, panią poseł Barbarę Nowacką, pana posła Marka Rutkę, pana posła Jarosława Wałęsę, pana posła Tadeusza Cymańskiego, panią poseł z dolnośląska Monikę Wielichowską, senatorów: Bogdana Borusewicz, Kazimierza Kleinę, Stanisława Lamczyka, Sławomira Rybickiego, Ryszarda Świlskiego i europarlamentarzystę Janusza Lewandowskiego. Witamy delegację samorządu województwa kujawsko – pomorskiego na czele z panem Piotrem Całbeckim - marszałkiem i panią Elżbietą Pniewską - przewodniczącą sejmiku, delegację samorządu województwa warmińsko – mazurskiego na czele z panią Bernadetą Hordejuk - przewodniczącą sejmiku i panem Wiktorem Lejkiem – reprezentującym marszałka województwa. Przypomnę, że pan Wiktor wywodzi się ze znanej rodziny zasłużonej dla zachowania polskości Mazur. Pan Ferdynand Lejk, wspólnie z generałem Hallerem, 7 lutego 1920 roku, w Działdowie, jedynym powiecie Mazur przyznanym Polsce bez plebiscytu, przyjmował defiladę Wojska Polskiego.

Oraz witamy delegację samorządu województwa zachodniopomorskiego na czele z panią Anną Bańkowską – wicemarszałkiem województwa zachodniopomorskiego oraz panią Marią Ilnicką – Mądry – przewodniczącą sejmiku. Podziękował za przybycie starostom, wójtom, burmistrzom i prezydentom pomorskich samorządów. Jest z nami pan profesor Stefan Chwin – laureat Honorowego Wyróżnienia za Zasługi dla Województwa Pomorskiego.

Witamy przedstawicieli organizacji pozarządowych:

- Pana Jana Wyrowińskiego i pana profesora Edmunda Wittbrodta – obecnego i byłego prezesa Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego. Zrzeszenie, po drugiej wojnie

światowej, jako pierwsze zaczęło organizować obchody rocznicy zaślubin Polski z morzem w Pucku 10 lutego.

- Pana harcmistrza Artura Glepko – komendanta Chorągwi Gdańskiej ZHP

Są z nami przedstawiciele instytucji kultury i świata nauki.

Witamy osobę szczególną, która przyjechała do nas z Kanady, która jutro w Pucku na rekonstrukcji historycznej zaślubin Polski z morzem, wyda komendę: „Bandera, na maszt!”. W 1920 roku komendę tę wydał porucznik Eugeniusz Pławski, późniejszy, między innymi dowódca ORP Piorun. Okrętu, który wślawił się udziałem w zatopieniu niemieckiego super pancernika „Bismarck”. Witamy więc syna komandora Eugeniusza Pławskiego – Jerzego.

Witam marszałków seniorów – Jana Zarębskiego i Jana Kozłowskiego.

Punkt 2

Zatwierdzenie porządku obrad.

Porządek obrad sesji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Punkt 3

Projekcja wprowadzająca do historii 100 - lecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo,

Z racji setnej rocznicy powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Morzem samorząd województwa pomorskiego przygotował szereg przedsięwzięć kulturalnych, edukacyjnych oraz zainicjował okolicznościowe publikacje.

Informację o nich znajdują się w przygotowanych dla Państwa materiałach. Gorąco zachęcamy do skorzystania z tej bogatej oferty, chociażby dziś, w samym Gdańsku w ciekawy sposób będzie można spędzić popołudnie i wieczór, świętując obchody powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem.

Szanowni Państwo, nasza pomorska droga do niepodległości wymyka się ogólnopolskim schematom. W jej specyfikę niech wprowadzi film do obejrzenia, którego Państwa zapraszam.

Przybyli goście obejrzeni przygotowany film.

Punkt 4

Okolicznościowe wystąpienie w imieniu samorządu województwa pomorskiego pana Mieczysława Struka – marszałka województwa pomorskiego.

Szanowni Państwo,

W 2018 r. z okazji stulecia odzyskania przez Polskę wolności jako samorząd województwa przeprowadziliśmy konkurs Pomorskie Drogi do Niepodległości. Młodzi ludzie mieli za zadanie odszukać w przeszłości swojego miasta lub wsi historię lokalnego działacza, który na początku XX w. szczególnie zabiegał o włączenie swojej małej ojczyzny w granice odbudowującej się Rzeczypospolitej. Współcześni młodzi Pomorzanie, urodzeni już w XXI w., wychowujący się na przestrzeni od Kwidzyna po Słupsk i od Czerska po Władysławowo, znaleźli oraz opisali często zapomnianych lokalnych liderów sprzed stu lat, którzy dzięki pracy, aktywności społecznej, politycznej, kulturalnej, oświatowej i gospodarczej przyczynili się do

zachowania ducha polskości u ujścia Wisły do Bałtyku. Byli wśród nich ludzie różnych profesji: lekarze, prawnicy, księża, kupcy, nauczyciele, rzemieślnicy, chłopci, dziennikarze... Ich nazwisk nie wymieniają podręczniki historii, a czasem tylko przypomina o nich lokalnej społeczności coraz bardziej, z dekady na dekadę, tajemniczo brzmiąca nazwa jakiejś ulicy, placu, patrona szkoły lub biblioteki. Mam nadzieję, że spośród tych kilkuset ciekawych świata i refleksyjnych młodych ludzi uczestniczących w konkursie już za chwilę wywodzą się będą liderzy naszych lokalnych pomorskich wspólnot. Sami odkryli, czasami dzięki pomocy swoich opiekunów, że nasza pomorska droga do niepodległości 1920 roku wymyka się ogólnopolskim schematom. Nie było na niej wielkich powstań, krwawych zrywów, wyniszczających region walk, ale wytrwała praca organiczna, realizm i roztropność w podejściu do polityki międzynarodowej oraz wyjątkowa aktywność obywatelska w wielu sferach życia publicznego. I takie postawy stanowią o swoistej marce Pomorza. W łańcuchu pokoleń jesteśmy zaledwie jednym ogniwem, ale odpowiedzialnym za jego trwanie. Wspólnie z tymi młodymi ludźmi, którzy za jakiś czas, może już niedługo, przejmą stery pomorskiej wspólnoty samorządowej możemy przyglądać się naszym poprzednikom sprzed wieku i starać się wyciągnąć wnioski z minionych doświadczeń.

Interesujące jest jak opisywano specyfikę tamtej polskiej społeczności Pomorza – Gdańska. Zatem jak postrzegano naszych poprzedników? 15 lipca 1919 r., czyli tuż po podpisaniu traktatu wersalskiego Mieczysław Jałowiecki - delegat rządu polskiego w Gdańsku, odpowiedzialny za organizację rozładunku i dalszy transport olbrzymiej pomocy żywnościowej płynącej z USA, w tajnej notatce wysłanej do Warszawy pokusił się o charakterystykę liderów pomorskiej społeczności. Pisał: *„Krążą tu pogłoski o nasytaniu do Gdańska byłych urzędników austriackich i rosyjskich z pominięciem ludzi miejscowych. (...) Ludzie, którzy wyszli z twardej szkoły pruskiej, którzy pokoleniami zdolali przetrwać jarzmo pruskie, mogą się obawiać, że niepowołane ręce spaczają ideały tego, o co walczyli cierpliwie i ginęli ci, co straż trzymali nad Bałtykiem.*

Psychologia tych ludzi jest niezależnie od nich trochę zapewne inna niż Warszawy. Przyzwyczajeni są do porządku, punktualności, do całego szeregu urządzeń społecznych i instytucji, których budujące się państwo polskie nie będzie im w stanie dać. Te pewne odrębności Polaków tu na kresach zachodnich trzeba zrozumieć i uszanować.

Lud tutejszy jest bez porównania więcej uświadomiony od swoich współbraci z Królestwa i bardzo się prędko zorientuje, co mu ta nowa władza polska, którą sobie tak wyidealizował, na którą tyle nadziei pokładał, przyniesie. Obawiam się, aby nie nastąpiło rozczarowanie, aby nieład, nieporządek, niestłowność, brak organizacji nie zraził tego ludu.”

Powrót Pomorza w granice Rzeczypospolitej, niestety bez Gdańska, z którego powstał pod kuratelą Ligi Narodów twór pod nazwą Wolne Miasto, był zwieńczeniem marzeń Polaków zamieszkujących ten nadbałtycki region. Nie zdawali sobie chyba do końca sprawy z tego, jak wielkim wyzwaniem będzie zagospodarowanie wolności. Atmosferę tamtych dni z początku 1920 r., zapowiadających zmiany i wiatr od morza, w swoich wspomnieniach ciekawie opisuje świadek tamtych wydarzeń, ówczesny minister spraw wewnętrznych, a późniejszy prezydent RP Stanisław Wojciechowski:

„Toruń i dalsze ziemie na Pomorzu obsadzał gen. Haller. Towarzyszyłem mu jako delegat rządu, ponieważ Piłsudski i Skulski zajęci byli innymi sprawami. Pociąg Hallera z władzami cywilnymi i delegacją sejmu witany był na stacjach przez tłumy miejscowej ludności z entuzjazmem wzruszającym do łez. Do wagonu naszego razem z wiązankami kwiatów rzucono drobne zawiniątka z klejnotami i monetami złotymi na skarb narodowy. Z zachowania się i twarzy witających nas rodaków bił niezwykle hart ducha, nakazujący wierzyć, że więcej niż inne dzielnice dają z siebie Rzeczypospolitej, a najmniej żądają.

Uroczysty akt podniesienia polskiej bandery na wybrzeżu w Pucku odbył się 10 lutego.

Gdy ucichły salwy naszej artylerii konnej, witające banderę polską, przemówiłem w te słowa: Żołnierz polski doszedł do morza. (...) Rzeczypospolita Polska bierze w posiadanie własne wybrzeże morskie (...) to uwiecznienie dzieła niepodległości Polski. Nie byłaby ona zupełną, gdyby nie dawała realnej podstawy dla gospodarczej niezawisłości. Własne wybrzeże stanowi właśnie o wolnym oddechu życia gospodarczego Polski. Przez nie wchodzimy bezpośrednio w stosunki z całym światem, uwalniamy się od dotkliwego i kosztownego pośrednictwa państw obcych. (...) Obejmując w posiadanie ziemie pomorskie, tutaj, u samego morza, ślubujemy utrzymać je w posiadaniu Rzeczypospolitej na zawsze, męstwem, pracą, wytrwałością okazać się tak wielkimi, jak tego wymaga wielka myśl polska. Potomnym, co po nas przyjdą i o nas sąd wydawać będą, nie damy powodu do oskarżenia, żeśmy się okazali za mali duchem, siłą czy pracą na te wielkie czasy budowy. (...) Ziemia pomorska z Polską zjednoczona, a jej mieszkańcy zespoleni z Rzeczypospolitą równością praw i obowiązków. (...)

Zatoka Pucka była jeszcze pokryta lodem, a w czasie mszy polowej padał ulewny deszcz. Kaszubi mówili, że to dobry znak przy zaślubinach z morzem. Wracałem z uroczystości przemoknięty i zziębnięty, ale podniesiony na duchu rozmową z Kaszubami. Twardy to rdzeń naszego narodu. Wytrwali w oporze przeciwko uciskowi pruskiemu, zachowali wiarę i język ojczysty i sprawili, że konferencja pokojowa, kierująca się względami etnograficznymi, musiała przyznać Polsce to wybrzeże morskie.” Tyle Stanisław Wojciechowski.

Dzieło zjednoczenia Polski po rozbiorach zostało podjęte i pomimo przeciwności wytrwale realizowane. Państwo to jak wieszczli przeciwnicy nie okazało się bynajmniej „państwem sezonowym”, a przyznane Polsce Pomorze jakimś tam czasowym „polskim korytarzem”. Pewien opis rozczarowania, ale zaraz też realizmu i potrzeby wytyczenia nowych celów wybrzmiewa w wystąpieniu Jana Karnowskiego – ideologa ruchu młodokaszubskiego, organizator przed stu laty Wydziału Bezpieczeństwa w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, a potem sędziego, który w 1923 r. pisał: „Okazało się iluzją, że od chwili odrodzenia Polski wszystkie troski ustaną, że będzie raj. Powstanie tej iluzji zrobiło na ludziach bezkrytycznych deprymujące wrażenia. Jedni wpadli w zupełną apatię, drugich ogarnęło zmęczenie, inni utonęli w materializmie. Po zniszczeniu ideału niepodległej Polski nie zajaśniał na razie ideał dalszy w takiej mocy i świetności, żeby był wytworzył nowe skupienie duchowe i konsolidację sił. Ideałów nie stwarza literatura, lecz rodzą się z bólu i doświadczeń narodowych. Dziś wiemy już, (...) że dawniejsze bogi trzeba na nowo postawić na piedestale. Rozwój kultury, narodowości i państwowości polskiej jest kardynalnym zadaniem społeczeństwa”. Poglądy Karnowskiego oddawały chyba odczucia jemu współczesnych. Ten duch Pomorza w nienajłatwiejszych realiach II Rzeczypospolitej rozwijał się. Z małej kaszubskiej wioski powstał nowoczesny port i miasto Gdynia – chluba międzywojennej Polski. Zbudowano port rybacki w Wielkiej Wsi. Rozbudowano linię kolejową Bydgoszcz – Gdynia, a samorząd województwa (tak pomorskie i poznańskie w II RP jako jedyne w kraju miały samorząd regionalny) wybudował elektrownie wodne w Gródku oraz Żurze i w ciągu 6 miesięcy połączył je linią energetyczną z aglomeracją gdyńską. Ludzie 1920 roku wykonali swoje zadanie: doprowadzili do odzyskania przez Rzeczypospolitą dostępu do morza i na ile okoliczności pozwoliły zagospodarowali tutaj nad Bałtykiem dar wolności .

Szanowni Państwo,

Na przestrzeni stulecia różne przygody miała Polska z tym naszym Pomorzem i Pomorze z Polską. Były lata dobrego rozwoju, ale też wielkich tragedii. Splatały się tutaj losy naszych przodków, którymi pogardzał Prusak, mordował hitlerowiec, potem stalinowski władca słał chłopców z wojskowego poboru do kopalń, żeby ich, jak pisał poeta, za jakąś „niedopolskość” rzekomą ukarać. Często rządzący w Warszawie nie rozumieli specyfiki naszego regionu,

naszego wynikającego ze wspólnych doświadczeń kodu kulturowo-mentalnego. A jednak trwała tutaj wierność. I kiedy w sierpniu 1980 r., znów wiatr od morza pchnął koło historii, na Pomorze i Gdańsk zwróciły się oczy całego świata. Cięgi przyjmowane przez dziesięciolecia zamiast osłabić wzmocniły pomorską tożsamość wokół uniwersalnych zasad moralnych, które na naszym gruncie, tu nad polskim morzem, przetrwały.

Za Lechem Bądkowskim, patronem pomorskiej samorządności i patronem tej sali obrad naszego parlamentu regionalnego powtarzamy, że trzeba stawiać twarzą ku przyszłości. Z tego powodu tak wiele wydarzeń organizowanych z okazji stulecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z morzem zaadresowanych jest do młodych ludzi. Chociażby dziś w Gdańsku zorganizowana jest gra miejska, podczas której uczestnicy poznają sylwetkę dr Józefa Wybickiego – lidera gdańskich Polaków w 1920 r., który w ich imieniu ofiarował gen. Hallerowi obrączki, potem wykorzystane do zaślubin Polski z morzem. Z nowych publikacji i okolicznościowych wystaw będzie można dowiedzieć się więcej o specyfice pomorskiej drogi do niepodległości. Bo z dokonań naszych przodków, którzy otworzyli Polsce okno na świat możemy być dumni my i następne pokolenia.

Zgodzę się, że nie można żyć wyłącznie przeszłością, jeśli chce się sprostać wyzwaniom dzisiejszego, gwałtownie zmieniającego się świata. Historia nie może być balastem trzymającym nas na uwięzi anachronicznych mitów kulturowych, choć nie może również być zapomnianym lamusem, do którego zaglądają jedynie hobbyści, pasjonaci rozmiłowani w starociach. Musi być natomiast przeszłością żywą w naszej zbiorowej pamięci, tutaj bowiem bije źródło naszej regionalnej i narodowej tożsamości oraz sensowności naszego trwania w zjednoczonej Europie. Pamięć o roku 1920 jest ważna dla teraźniejszości i w znacznym stopniu wyznacza naszą przyszłość.

Kończąc zapraszam jutro, 10 lutego do Pucka na obchody setnej rocznicy zaślubin Polski z morzem. Dziękuję wszystkim za przybycie na naszą okolicznościową uroczystą sesję Sejmiku zwołaną z okazji 100 - lecia powrotu Pomorza w granicę Rzeczypospolitej. Któż by pomyślał w 1920 r. że będzie mogła się ona odbyć w Gdańsku, już polskim Gdańsku – stolicy województwa pomorskiego.

Punkt 5

Przyjęcie rezolucji z okazji 100 - lecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem.

Szanowni Państwo,

100 – lecie powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z morzem to ważna dla nas wszystkich uroczystość. Chcielibyśmy jako Sejmik Województwa Pomorskiego przyjąć okolicznościową rezolucję. O przedstawienie jej treści proszę pana Zenona Odyę – przewodniczącego Komisji do spraw gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i przewodniczącego seniora naszego Sejmiku, wieloletniego prezydenta Tczewa – miasta, które o mały włos w 1920 roku nie zostało stolicą województwa pomorskiego. Ale wówczas to uruchomiono w nim pierwszą Państwową Szkołę Morską w Polsce.

Rezolucję przedstawił pan Zenon Ody – radny województwa pomorskiego. Projekt rezolucji stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Pan przewodniczący Jan Kleinsmidt stwierdził, że Sejmik Województwa Pomorskiego przez aklamację przyjął rezolucję z okazji 100 – lecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem. Rezolucja stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Senatorowie przekazali uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w setną rocznicę Zaślubin Polski z Morzem 10 lutego 1920 roku w Pucku. Uchwała stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Punkt 6

Zakończenie obrad.

Na tym przewodniczący sejmiku województwa pomorskiego pan Jan Kleinsmidt zakończył obrady XVIII sesji.

***Jan Kleinsmidt**
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Pomorskiego*

***Małgorzata Polakiewicz**
sekretarz sesji*

Protokół został sporządzony na podstawie nagrania audiovideo z sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego, które jest dostępne na stronie <https://bip.pomorskie.eu/m,23,sejmik.html>